Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 5 grudnia 1936 r. | Nr.333

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Czy król Edward będzie abdykował?

Stanowcze oświadczenie premiera Baldwina

LONDYN, 4.12. Król Edward powrócił do Londynu wczoraj o godz. 20. Do pałacu Buckingham przybył natychmiast książę Yorku. Obaj bracia odbyli blisko godzinę trwającą rozmowę. Około godz. 21 przybył do pałacu premier Baldwin i rozpoczęła się konferencja króla, następcy tronu i premiera, która trwała blisko dwie godziny. Utrwala się przekonanie, że król zdecydował się abdykować. Oświadczenie rządu złożone będzie prawdopodobnie w poniedziałek, co wskazywałoby na konieczność przeprowadzenia najpierw formalności co do uzgodnienia stanowiska z rządami dominiów.

LONDYN, 4.12. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin z kilku stron ponownie zapytano premiera Baldwina, czy może złożyć oświadczenie w sprawie konfliktu konstytucyjnego, jaki wybuchł na tle planów małżeńskich króla Edwarda.

Baldwin, blady i wyraźnie zmęczony, odpowiedział, że w tej chwili jest to nie możliwe, jakkolwiek uznaje potrzebę jak najszybszego wyjaśnienia sytuacji i zajęcia wyraźnego stanowiska przez rząd, nie może narazie dorzucić nic do tego, co dotychczas powiedział.

Dziś rano panowały nastroje optymistyczne. Krążyły pogłoski, że w związku z wypadkami wczorajszymi, po rozmowach króla z królową-matką, braćmi i premierem Baldwinem, sytuacja polepszyła się i że wyłoniła się propozycja możliwa do przyjęcia dla wszystkich.

Premier Baldwin odbył dzisiaj rozmowę z przedstawicielami dominiów. — Wszyscy członkowie gabinetu odwołali swoje zobowiązania na cały dzień dzisiejszy i jest rzeczą prawdopodobną, że narady toczyć się będą prawie nieprzerwanie.

Reuter dowiaduje się, że pani Simpson bawi ciągle jeszcze u swych przyjaciół na wsi.

LONDYN, 4.12 (tel. wł.). Po południu zjawił się przed Izbą Gmin witany owacyjnie premier Baldwin, w celu złożenia w imieniu rządu deklaracji, której izba oczekiwała z niecierpliwością.

Premier podkreślił, iż z uwagi na pewne sugestie, wysuwane przez prasę w związku z projektami małżeńskimi króla, określenie stanowiska rządu stało się konieczne. Mianowicie niektóre dzienniki wyraziły dziś przekonanie, iż gdyby król zdecydował się ożenić, to jego małżonka nie musiałaby zostać królową. Tego rodzaju propozycje nie mają żadnych podstaw konstytucyjnych. Prawo angielskie nie przewiduje małżeństwa morganatycznego. Jednym możliwym środkiem ominięcia tej trudności byłoby uchwalenie specjalnej ustawy. Rząd jest jednakże przeciwny takiej ustawie. Zresztą zagadnienie to dotyczy całego imperium i tego rodzaju zmiana ustawodawstwa angielskiego wymagałaby zgody wszystkich dominiów.

„Szczęśliwy jestem, mówił Baldwin, iż mogę stwierdzić na podstawie zasięgniętych opinii, iż dominia nie udzieliłyby swojej zgody".

W dalszym ciągu Baldwin oświadczył iż uważał za swój obowiązek złożyć tego rodzaju deklarację przed Izbą, aby wyjaśnić sytuację. Premier dodał, że w tej chwili nie ma nic więcej do dodania na ten temat.

Leader opozycji major Attlee wyraził przekonanie, iż jeśli czas na to pozwoli, Izba powinna przeprowadzić dyskusję nad oświadczeniem premiera, jako nad enuncjacją, do której wszyscy przywiązują największą wagę.

Proces o obrazę Hitlera

WARSZAWA, 4.12. (tel. wł.) Wkrótce odbędzie się w Polsce nowy proces o obrazę kanclerza Hitlera. Niejaki Mojżesz Dresner ze Stanisławowa, korespondując z pewnym urzędem niemieckim, nazwał kanclerza Hitlera mordercą, zwyrodnialcem i sadystą. Poselstwo niemieckie zwróciło się ze skargą do rządu polskiego. Dresnerowi grozi kara do dwóch lat więzienia.

Konfiskata majątków
W NIEMCZECH

BERLIN, 4.12. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister spraw wewnętrznych ogłosił nową listę 39 osób, pozbawionych praw obywatelskich. Nie mieć za zachowanie się szkodliwe dla narodu niemieckiego. Majątek wymienionych na liście osób ulega konfiskacie. Na liście tej znajdują się m. in. separatyści z Zagłębia Saary: Matjas Braun i Hertwig Machts, pisarz Tomasz Mann, publicyści Rudolf Olden, Hans Conzwehl, b. poseł komunista Wilhelm Koenen, b. minister socjalista Wilhelm Sollmann. Pozbawienie obywatelstwa dotyczy też ich rodzin.

Lotnik skazany
NA 6 LAT KATORGI W OBOZIE

MOSKWA, 4.12. „Prawda" z Krasnojarska donosi, że lotnik Kukanów, który w dniu 28 sierpnia b.r. spowodował katastrofę samolotu Ant 7 i śmierć 11 osób, skazany został przez trybunał wojenny okręgu nowosybirskiego na 6 lat robót przymusowych w obozie koncentracyjnym.

Kukanow uczestniczył w swoim czasie w ekspedycji, która udała się na ratunek rozbitków „Czeluskina".

Wytrwałe zabiegi
ŻYDOWSKIE

Delegacja Związku Rabinów interweniowała w Ministerstwie rolnictwa w sprawie powiększenia kontyngentów mięsa koszernego.

Delegacji oświadczono, że kontyngent przyznany będzie obowiązywał na razie tytułem próby na okres jednego miesiąca i pokryje całkowicie zapotrzebowanie ludności żydowskiej.

Wybór komisyj w Senacie

Generalnym referentem — sen. Evert

WARSZAWA, 4.12 (tel. wł.). Dziś w Senacie odbyły swe posiedzenia poszczególne komisje. Przeprowadzono wybory prezesów i dokonano rozdziału referatów. Referat generalny powierzono senatorowi Evertowi, budżet Ministerstwa spraw zagranicznych referować będzie senator Jaroszewiczowa, Min. sprawiedliwości senator Radziwiłł, a budżet opieki społecznej b. premier senator Kozłowski.

Pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej odbędzie się dnia 11 bm. Poseł Hołyński będzie referował dodatkowe kredyty na rok 1936-37. Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komisji administracyjno - samorządowej. Na porządku dziennym projekt ustawy o zaopatrzeniu kandydatów na szeregowych policji państwowej, odbywających już swą służbę w charakterze pracowników kontraktowych.

W dniu 10 bm. obradować będzie komisja rolna, zaś 9 bm. obradować będzie komisja prawnicza. Na porządku dziennym trzy mało znaczące projekty ustaw, jak np. zmiana niektórych nieruchomości państwowych i t.p.

Jak widać już z powyższego, w liczbie 60 wniesionych przez rząd projektów ustaw tylko niewiele będzie miało charakter ważniejszych postanowień ustawy. Większość stanowić będą projekty drobne i mało znaczące.



SZCZĘŚLIWY KRAJ

W Pirenejach, a więc niedaleko obecnej pożogi wojennej, mieści się miniaturowa republika Andorra, która jest najmniejszym państwem w Europie. Szczęśliwy ten kraj nie płaci podatków, nie ma wojska, nie pobiera ceł i nie posiada policji. Na zdjęciu budynek parlamentu Angorry.

Król Karol udaje się
W STYCZNIU DO WARSZAWY

BUKARESZT, 4.12. Koła urzędowe potwierdzają wiadomość, że król Karol wyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą w końcu stycznia.

Prasa rumuńska potwierdziła doniesienie, że przyjazd króla Karola do Warszawy nastąpi po rewizycie, którą min. Beck złoży min. Antonescu w Bukareszcie.

Niemcy wysłały 20 tysięcy żołnierzy
na pomoc gen. Franco

DYWIZJA REICHSWEHRY W HISZPANII

LONDYN, 4.12 (tel. wł.). Według wiadomości ze źródeł angielskich z Gibraltaru, rząd niemiecki wysłał do Madrytu pełną dywizję Reichswehry w sile **20.000** ludzi. Jedna brygada tej dywizji znajduje się już w Sewilli i przygotowuje się do wymarszu na front madrycki celem wzmocnienia wojsk gen. Franco.

LONDYN, 4.12. „Daily Telegraph" donosi od swego korespondenta w Gibraltarze o **wylądowaniu dalszych grup Niemców w Kadyksie i Sewilli, jako posiłków dla gen. Franco.** Według informacyj dziennika, otwarcie przyznają tam, że w najbliższej przyszłości liczba posiłków niemieckich może wzresnąć do 20 tys. Posiłki te wcielone będą do szeregów powstańczych. Niemcy, którzy już są w Sewilli, otrzymać mieli dokładne instrukcje, jak się odnosić do **ludności cywilnej i z widocznym zadowoleniem odpowiadają na udzielane im zewsząd powitania przez podnoszenie** rąk. Wszyscy Niemcy wyraźnie zachowaniem swym zdradzają zawodowych wojskowych.

BOMBARDOWANIE WYBRZEŻY HISZPAŃSKICH

LONDYN, 4.12. Agencja Havasa donosi: Rząd powstańczy w Burgos zawiadomił rząd brytyjski, że w okresie przed **15 grudnia nastąpią ataki dzienne i nocne na wybrzeże hiszpańskie, między przylądkiem San Antonio i Marbella, na zachód od Malagi.** Bombardowane będą wszystkie okręty, mające pozór nieprzyjacielskich. Rząd w Burgos zawiadamia jednocześnie, że w tej części wybrzeża zostały założone miny.

GAZY TRUJĄCE

MARDYT, 4.12. Dr. Fraenkel, lekarz brygady międzynarodowej, udzielił przedstawicielom prasy nowych szczegółów w sprawie gazów, wypuszczanych przez pociski powstańców na odcinku miasta uniwersyteckiego w Madrycie. **Dziewięć osób rannych od tych pocisków miało wszelkie objawy zatrucia gazami.** Sądzę — oświadczył lekarz — ale nie mam ostatecznej pewności, iż gaz ten należy do kategorii t. zw. gazów zielonego krzyża.

WALKI O MADRYT

WALENCJA, 4.12. Hiszpańska ag. rządowa donosi, że na froncie Madrytu inicjatywa przeszła w ręce wojsk rządowych. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim powstańcy zostali wyparci z pozycyj zajmowanych, na odcinku Humera i Pozuelo. Oddziały rządowe atakowały również na odcinku Casa del Campo, gdzie posunęły się o parę kilometrów, **przy czym powstańcy ponieśli znaczne straty.**

Deszcze i mgła utrudniały operacje na froncie baskijskim. Jednakże wojska rządowe posunęły się ku Villa Real i piechota obsadziła pierwsze domy tej wioski.

Echa katastrofy pod Atenami
Komisja „Lotu" wróciła do Polki

ATENY, 4.12. W dniu 4 bm. przybyli z Warszawy samolotem dyrektor „Lotu", Makowski i delegat Ministerstwa komunikacji inż. Malecki. Odwiedzili oni kontuzjowanych pasażerów, którzy wyszli z wypadku cało dzięki temu, że pilot zachowywał do ostatniej chwili przytomność i dzięki silnej konstrukcji kabiny pasażerskiej, która w czasie wypadku nie uległa uszkodzeniu.

Stan radiooperatora Rzeszewskiego, który stosunkowo najwięcej ucierpiał. nie budzi obaw. Delegaci „Lotu" podkreślają, że okoliczni włościanie pośpieszyli niezwłocznie z pomocą przy przenoszeniu kontuzjowanym ze zbocza góry do toru kolejowego, gdzie zatrzymano pociąg i pasażerowie samolotu udali się do Aten.

Delegat „Lotu" w Sofii p. Złotkowski, lecący jako pasażer, mimo odniesionej kontuzji pierwszy dał znać telefonicznie o wypadku, objął kierownictwo akcji ratunkowej i ostatni dopiero opuścił miejsce wypadku.

Anglia jeszcze wierzy
W LIGĘ NARODOW...

LONDYN, 4.12. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu, zwołanym przez komitet obrony pokoju Churchill. jak donosi agencja Reutera, oświadczył:

Aby powstrzymać wybuch wojny, musimy w ciągu najbliższego półrocza skupić jak największą liczbę **państw dookoła paktu Ligi Narodów. Są dwie grupy państw, które mogą być uważane za dążące szczerze i głęboko do pokoju:** na zachodzie Wielka Brytania. Francja i Belgia, z którymi winni być zjednoczone we wspólnych wysiłkach Holandia i Szwajcaria, na wschodzie zaś Polska, państwa bałtyckie, Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia.

Nagi mężczyzna uciekł ze szpitala

W dniu wczorajszym przywieziony został do szpitala olkuskiego z gminy Żarnowiec chory, prawie na pół nagi mężczyzna, lat około 50. nieznanego nazwiska.

Zanim furman załatwił wstępne formalności w kancelarii szpitala, osobnik ów zbiegł w niewiadomym kierunku.

Człowiek ten w dniu 3 bm. zjawił się we wsi Ołola-Kowale, gm. Żarnowiec bez butów i czapki. a jedynie w podartych spodniach i koszuli. Ponieważ chory nic nie mówił, wydając tylko niezrozumiałe dźwięki, nie można było dowiedzieć się jego nazwiska, ani ustalić miejsca zamieszkania.

Hitlerowcy gdańscy przygotowują się
do ostatecznej rozgrywki

WARSZAWA, 4.12.

Jak donoszą z Gdańska onegdaj na zebraniu Volkstagu uchwalono większością głosów narodowo-socjalistycznych wydanie sądom posłów Brilla i Brosta oraz posła komunistycznego Langenaua. Również przyjęto wniosek narodowo-socjalistyczny, umożliwiający wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego w stosunku do przywódcy centrum dr. Stachnicka. Natomiast narodowi-socjaliści **sprzeciwili się wydaniu sądom posła narodowo-socjalistycznego Schulza, przeciwko któremu prokurator gdański wszczął dochodzenie karne za pobicie swego czasu posła centrowego Posacka, w kuluarach Volkstagu.**

W krótkim przemówieniu prez. Volkstagu Beyl oświadczy, że wszyscy ci którzy w Gdańsku **nie pracują na rzecz Reszy niemieckiej,** *nie* **mogą od stronnictwa narodowo-socjalistycznego domagać się jakiegokolwiek pobłażania,** będą oni bezlitośnie tępieni.

Gdy posłowie Brill i Langeman opuszczali gmach Volkstagu policja polityczna dokonała ich aresztowania.

Należy zaznaczyć, że w kołach gdańskich panuje przekonanie, że onegdajsze posiedzenie Volkstagu było ostatnie i prawdopodobnie na przełomie roku 1936-37 Volkstag zostanie rozwiązany, a na wiosnę rozpisane będą nowe wybory. Niewątpliwie wiadomość ta wywołała należyte wrażenie w Polsce. Nikt już nie ma złudzeń w jakich technicznych rozmiarach wybory te będą przeprowadzone, a wynik ich wobec ostatnich wystąpień Greisera należy uważać za przesądzony. Czy wybory te nie przyniosą nowych, a groźnych momentów — czas pokaże.

Ostatnia dyskusja w Sejmie wykazała, że sytuacja w Gdańsku jest niebezpieczna. Pos. Dudziński stwierdził, że „prawa nasze w Wolnym Mieście są wyraźnie zagrożone". Nie przebrzmiały jeszcze echa tej mowy, a oto mamy do zanotowania nowy fakt szowinizmu hitlerowskiego.

WALKA Z POLSKOŚCIĄ W TRAMWAJACH

Dyrekcja tramwajów miejskich w Gdańsku odmawia przyjęcia plakatów tramwajowych w języku polskim. pomimo, iż większość akcji tego przedsiębiorstwa znajduje się w ręku Senatu Tego rodzaju postępowanie **sprzeczne** jest z **obowiązującą umową polsko**-gdańską, na której podstawie **język polski na terenie Gdańska jest równouprawniony z językiem niemieckim.**

Niewątpliwie władze polskie przyjmą energiczną postawę wobec ostatnich wypadków w Gdańsku, gdyż wykazywanie bierności może wywołać nieobliczalne następstwa.

Podkreślić również należy, że w paryskich kołach politycznych panuje duże zaniepokojenie rozwojem stosunków w Gdańsku. W Paryżu sądzą, że w nowych wyborach w Gdańsku figurowałaby **już tylko jedna lista, a mianowicie narodowo-socjalistyczna.**

„Zgleichszaltowanie Gdańska którego połowa nieomal ludności wypowiedziała się 7 kwietnia ub. roku przeciwko narodowemu socjalizmowi, nastąpiłoby tym samym w drodze przemocy.

W Paryżu oczekują z dużym zainteresowaniem **sprecyzowania stanowiska przez Polskę.**

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

34)

— A właśnie, że tak! — zawołał młody człowiek stanowczo. — Dopóki pan nie zmieni wyglądu, proszę się nie pokazywać jej na oczy. Tutaj w Anglii nikt nie jest przyzwyczajony do takich osobników. Przecież każdy, kto by pana spotkał, oczekiwałby czegoś najgorszego. Dlatego właśnie zdecydowałem się na ten zakaz i utrzymuję go w mocy, panie Forge!

Piotr odwrócił głowę, żeby ukryć właściwe sobie skrzywienie lewego kąta ust Uczynił to możliwie niepostrzeżenie, ponieważ wiedział, że skoro Rayne nazywa go panem Forge, sprawy nie stoją dobrze.

— Nie rozumiem, czego pan jeszcze ode mnie chce — burknął — przecież się ogoliłem i przez pół godziny zlewałem pod kranem głowę, żeby się włosy trzymały. Włożyłem też świeżą koszulę.

— To wszystko, jak widać, nie wystarcza — powiedział Rayne, nie mogąc ukryć podejrzanego drgania warg — nie widzę jakoś, żeby pan dzięki tym zabiegom upodobnił się do normalnego mieszkańca Europy.

— Aha — zawołał Piotr zgryźliwie, ale i bezradnie zarazem — czy nie uważa pan przypadkiem, że wyglądam na małpoluda, albo zgoła na małpę?

— Na pierwszy rzut oka niewątpliwie — odparł spokojnie Rayne. — Jeśli mi pan nie wierzy, proszę się przyjrzeć uważnie własnemu odbiciu w lustrze. Dlaczego nie idzie pan za przykładem Evansa, który tak dobrze potrafił dostosować się do europejskich wymagań?

Piotr, zrozpaczony, potargał ociekające jeszcze wodą, przylepione do czaszki włosy.

— Al robi to, co mu się podoba — warknął — a ja mogę postępować tak, jak uważam za stosowne. A gdybym nawet sto razy wyglądał jak orangutang, to jestem tyle wart, co on. A pan o tym wie najlepiej! I pomimo tego odnosi się pan do mnie, jak gdybym był zwierzęciem, albo trędowatym. Jak to, ja, Piotr Forge, miałbym się chować przed dziewczyną? A cóż ona mnie właściwie obchodzi? Akurat tyle, co i pana! „Miej oko na dziewczynę", mawiał mi często Al, a pan był przy tym. A jak u licha mam mieć na nią oko, kiedy mi nie wolno się do niej zbliżyć na dziesięć kroków? — Podniecony własnymi słowami zaczął wściekle wymachiwać olbrzymimi łapami. Naraz znieruchomiał jak gdyby tknięty jakąś nagłą myślą i przymrużywszy oczy, spojrzał złowrogo na Rayne'a. — Ale teraz wiem już, co robić! Już się pan przekona!

Brzmiało to, jak złowieszcza groźba. A kiedy z pochyloną, jak tur głową odwrócił się i bez słowa pożegnania ruszył ku zaroślom, można się było po nim spodziewać wszystkiego najgorszego.

ROZDZIAŁ XII.

Już w kilka chwil później huczący jego głos dobiegł od strony muru. Najprzód przebrzmiało jakieś nieskończenie długie przekleństwo, a potem dopiero Rayne zaczął dorozumiewać się, co się właściwie stało.

— Czego tutaj szukasz, wywłoko jedna! Zgubiłeś co? — ryczał Piotr w najwyższej pasji. — Czekaj, już ja ci poprzetrącam kulasy! Oduczysz się od łażenia po murach, mordo złodziejska! Jak ten tłomok, spławię cię na drugą stronę!

Rayne szybkim krokiem pośpieszył w stronę, skąd dochodził głos. Kimkolwiek był intruz, który przez mur dostał się do Spittering Farm, jedno było pewne: Piotr nie nadawał się do wymierzania mu sprawiedliwości.

Kiedy dopadł wreszcie do muru, — Piotr z czerwoną ze wściekłości twarzą usiłował właśnie schwytać obcego, ale ten pomimo równie ciężkiej budowy ciała, był od niego zwinniejszy. Ilekroć Piotr wyciągał łapy, przeciwnik nieznacznym ruchem wymykał mu się i chował za drzewem.

(C. d. n.)

Państwa europejskie chętnie
zajrzały by do kieszeni Ameryki

Rząd Stanów Zjednoczonych zajęty jest obecnie ostatecznym uzgadnianiem tekstów oficjalnych, które w najbliższym czasie wysłane będą do wszystkich krajów europejskich, będących dłużnikami Stanów Zjednoczonych.

Jak wiadomo bowiem, w dniu 15 grudnia **przypada termin płatności kolejnej raty europejskich długów wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych.** Noty, jakie otrzymają poszczególne rządy, będą dowodem, że Stany Zjednoczone **nie zamierzają milcząco rezygnować ze swych należności**, ani jeżeli chodzi o dotychczasowe zaległe zobowiązania państw europejskich, ani też z bieżącej raty, której termin płatności przypada już za kilka dni. Jedyny wyjątek stanowi Finlandia, która uskutecznia regularnie wpłaty z tytułu swych długów wobec Stanów Zjednoczonych.

Obecny stan zadłużenia poszczególnych państw europejskich wobec Stanów Zjednoczonych (to znaczy dłużne sumy wraz zaległymi procentami) — przedstawia się w milionach dolarów następująco: W. Brytania 4340, Francja 3852, Italia 1993, Belgia 396, Polska 205, Czechosłowacja 162, Rumunia 63, Jugosławia 61.

Główny dłużnik Stanów Zjednoczonych tj. Anglia, winna zapłacić w dn. 15 grudnia ratę roczną w wysokości 32 milionów dolarów, następnie należności z tytułu oprocentowania za półrocze w wysokości 74 milionów dolarów i półroczną ratę ze specjalnych kredytów udzielonych w woim czasie przez Stany Zjednoczone w wysokości 10 milionów dolarów. Łącznie więc w dniu 15 grudnia Anglia winna wpłacić Stanom Zjed. 116 milionów dolarów. Ponieważ pozostali dłużnicy zapłacić powinni 15 czerwca ratę roczną, przeto obecnie należą się od nich jedynie sumy oprocentowania i kredytów dodatkowych t. zw. hooverowskich.

Dotychczas Stany Zjednoczone otrzymały od wszystkich państw dłużniczych 1.790 milionów dolarów. Z tej kwoty 475 milionów przypada na zwrot pożyczek, a 1.316 milionów na należności z tytułu oprocentowania.

W kołach miarodajnych Waszyngtonu wyraża się nadzieję, że przynajmniej niektóre kraje, w wyniku rokowań przeprowadzonych ostatnio ze Stanami Zjednoczonymi, w sprawie odrębnego unormowania należności wojennych uiszczą przynajmniej bieżące raty. **Optymizm ten panuje w odniesieniu do Francji**, która, według informacji z Wallstreet, zamierza podjąć zabiegi w sprawie uzyskania w Stanach Zjednoczonych większej pożyczki finansowej.

Koła giełdowe zwracają w związku z tym uwagę, że specjalna ustawa udziela rządowi prawo udzielania pożyczek **tylko tym krajom, które wywiązują się lojalnie ze swych zobowiązań wobec Stanów Zjednoczonych z tytułu kredytów wojennych.** Analogicznie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do Włoch, które podjęły ostatnio nieoficjalne zabiegi w sprawie otrzymania w Ameryce wydatniejszych kredytów m. in. na sfinansowanie prac, związanych z kolonizacją Abisynii.

Gwałtowne zbrojenia, połączone z wyścigiem w tej dziedzinie zmusza cały szereg państw do szukania kredytów zagranicznych.

Jedynym poważniejszym ich źródłem mogły by być Stany Zjednoczone. Do ich kieszeni najchętniej zajrzałyby wszystkie państwa. Wątpliwem wydaje się jednak, **czy chciały by one sfinansować drugą wojnę światową**, — nie otrzymawszy jeszcze z powrotem pieniędzy, wypożyczonych **na przeprowadzenie poprzedniej.**

26 generałów
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Paryski „Matin" zapowiada, że w najbliższym czasie nastąpią poważne zmiany personalne na wysokich stanowiskach w armii francuskiej.

W związku z osiągnięciem granicy wieku przechodzi na emeryturę 26 generałów dywizji. Wśród emerytowanych generałów znajduje się jeden z bohaterów wojny światowej, jednoręki gen. Gouraud, gubernator wojskowy Paryża i członek najwyższej rady wojennej. Gen. Gouraud przestanie pełnić funkcję komendanta Paryża, — jednakże ze względu na zasługi wojenne nie będzie przeniesiony w stan nieczynny, lecz zostanie w służbie bez przydziału.

Gorzkie słowa prawdy
pod adresem Czechów

Poseł mniejszości polskiej w sejmie praskim dr. Wolf wygłosił z okazji dyskusji budżetowej na plenum sejmu obszerne przemówienie, przedstawiające krzywdy mniejszości polskiej.

Dzięki temu — mówił poseł — że jesteśmy członkami innego narodu, że nie uległiśmy jeszcze dążeniom większości rządzącej w tym państwie do przerobienia nas na Czechów, oczerniano nas w oczach całego narodu czeskiego jako obywateli niepewnych i nielojalnych. **Dziś każdy Czech, każdy urzędnik, traktując nas jako kość niezgody między republiką czechosłowacką a Rzeczypospolitą Polską, uważa za największe bohaterstwo narodowe, gdy może nas obrzygiwać błotem, nienawidzieć i pozbawiać wszelkich praw mniejszościowych.**

Dalej poseł Wolf omawia krzywdy Polaków w Czechosłowacji. We wszystkich tych sprawach **mniejszość polska złożyła władzom administracyjno-politycznym tysiące podań, próśb i memoriałów, ale wszystkie, a przynajmniej olbrzymia ich większość pozostaje bez odpowiedzi.**

Panuje tu zasada, aby **nigdy nie wchodzić w meritum żądań polskich, a tylko w deklaracjach członków rządu stwierdzać, że skargi są nieuzasadnione**, że wszystkim mniejszościom w państwie, a zatem i mniejszości polskiej powodzi się dobrze.

Poseł Wolf pyta, czy ta właśnie mentalność członków rządu czechosłowackiego nie jest przyczyną tego, że Czechosłowacja żyje w przyjaźni z państwami odległymi, ale nie może doprowadzić do porozumienia z sąsiadami.

Z DNIA

Smętne refleksje

„Robotnik" warszawski przytoczył przed kilkoma dniami fragment raportu, który złożył swym władzom przełożonym komendant jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Wspomniany ustęp raportu brzmi następująco:

„Pozwalam sobie zwrócić uwagę na jeszcze jedno bezsporne doświadczenie. Straż obozu demoralizuje się niesłychanie szybko. Ci ludzie sądzą, że wolno im absolutnie wszystko w stosunku do sadzonych w obozie. W raporcie specjalnym stwierdziłem objawy wręcz chorobliwego sadyzmu. W tych warunkach trzeba sobie powiedzieć, że członkowie straży porządkowej obozów nie będą mogli już być używani do normalnej służby policyjnej. Należy więc:

albo zmieniać straż bardzo często, albo wprowadzić w obozach regulamin więzień normalnych z tym, że będzie on ściśle przestrzegany.

Wymaga rostrzygnięcia interes administracji państwowej".

Przytoczone wyżej słowa raportu budzą smętne myśli. A stają się one jeszcze smętniejsze, gdy się czyta w żydowskim „Naszym Przeglądzie" odezwę „Legionu Młodych" w której po ataku na młodzież narodową znajdujemy taki pasus:

„A tymczasem obóz w Berezie stoi pustką. Miejsca jest w nim dosyć. Nie dla dziesięciu przywódców, którzy przede wszystkim powinni odpowiadać za to, czego jesteśmy świadkami, ale także dla tych wszystkich, którzy zostaną przyłapani z nożem, kastetem, czy pałką na gorącym uczynku przestępstwa.

Łobuzów do Berezy!"

Panowie „młodolegioniści" deklarują się więc jako zwolennicy obozu w Berezie Kartuskiej dla swych przeciwników politycznych.

Należy to dobrze zapamiętać!

Odznaczenie członków
WICEPREMIERA HOLANDII

Poseł R. P. w Hadze wraz z małżonką wydał w salonach poselstwa przyjęcie na cześć członków rządu holenderskiego.

W czasie przyjęcia poseł Babiński udekorował orderem Polonia Restituta wicepremiera i ministra sprawiedliwości dr. van Schaika, dyr. gen. ministerstwa przemysłu, handlu i żeglugi dr. Hirschfelda i naczelnika wydziału tegoż ministerstwa dr. Philipse.

Dramatyczne zmagania króla Edwarda VIII
z opinią swoich poddanych
Najbliższe godziny muszą przynieść rozstrzygnięcie

Sprawa projektowanego małżeństwa króla angielskiego z p. Bessie Wally I-voto Spencer, II-voto panią Simpson wywołała — jak to przewidywaliśmy — olbrzymie wrażenie nie tylko w Anglii lecz również na obu półkulach kontynentu. W szczególności wielki podniecenie zapanowało w dominiach angielskich **skąd nadchodzą wiadomości, że rządy dominialne poprą całkowicie stanowisko gabinetu p. Baldwina, gdyż są stanowczo przeciwne zamiarom króla.**

W Londynie toczą się bezustanne narady gabinetowe oraz rozmowy premiera Baldwina z różnymi osobistościami. M. in. odbył on długie konferencje z przywódcami opozycji w parlamencie. Mieli oni udzielić zapewnienia, iż **w razie gdyby gabinet konserwatywny podał się do dymisji, oni nie przyjmą z rąk króla Edwarda misji utworzenia nowego rządu.**

Duchowieństwo kościoła anglikańskiego zajmuje zdecydowanie wrogie stanowisko wobec zamiarów króla i grozi poważnymi konsekwencjami w razie gdyby rząd i parlament uległ woli królewskiej.

Arcybiskup Canterbury w czasie konferencji z premierem oświadczył, **że kościół anglikański musiał by poddać rewizji swój stosunek do państwa.**

Król Edward VIII także nie próżnuje i odbywa bezustanne narady ze swymi zaufanymi oraz najbliższą rodziną. M. in. odwiedził on swoją matkę oraz długo konferował ze swymi braćmi.

Dodać należy, że wszyscy członkowie rodziny królewskiej wrócili do Londynu i odwołali wszelkie swoje funkcje publiczne.

Jakie są możliwości?

W kołach politycznych rozważane są trzy możliwości. Pierwsza, że król wykona swój zamiar i poślubi p. Simpson wbrew radom rządu. Rząd podałby się wówczas sam do dymisji, a wobec posiadania przezeń solidarnej większości w Izbie, **nowy rząd mógłby powstać tylko przy jednoczesnym rozwiązaniu Izby i rozpisaniu nowych wyborów.**

Wywołałoby to zupełny chaos polityczny, gdyż wybory z konieczności byłyby sądem poddanych nad królem i mimo wielkiej miłości, jaką sobie pozyskał król Edward wśród swego narodu, wątpliwe jest przede wszystkim ze względu na to, że p. Simpson jest rozwódką, **czy z wyborów wyszłaby większość aprobująca zamiary króla.**

Drugą ewentualnością jest **wyrzeczenie się przez króla zamiaru poślubienia p. Simpson.** Podobny skutek miałaby odmowa zawarcia małżeństwa z królem przez tę ostatnią.

Trzecią możliwością jest **dobrowolna abdykacja króla**, przyjęcie tej abdykacji przez parlament i powołanie na tron księcia Yorku. Wobec popularności króla ta trzecia możliwość wywołałaby powszechny i głęboki żal.

Wobec podniecenia, panującego nie tylko w Anglii, ale i w całym imperium należy przypuszczać, że nieodwołalne decyzje nastąpią w ciągu najbliższych godzin.

PROJEKTY KOMPROMISOWE

W pewnych kołach rozważana jest możliwość rozwiązania kryzysu konstytucyjnego przez dopuszczenie do małżeństwa króla z p. Wally Simpson jednak bez uznania jej za królowę i przy równoczesnym uchwaleniu przez parlament aktu sukcesyjnego, wykluczającego potomstwo tego małżeństwa od tronu i zapewniającego go obecnej linii sukcesji, tj. ks. Yorku i jego potomstwu.

TRUDNOŚCI Z EWENTUALNĄ ABDYKACJĄ

Akt abdykacji króla nie może się odbyć drogą wyrażonej przez niego woli lub wskutek jego jednostronnego aktu. **Król może abdykować tylko za zgodą parlamentu, a mianowicie obu izb: izby gmin i izby lordów.**

Abdykacja wymaga poza tym zgody nie tylko parlamentu brytyjskiego, ale także parlamentów dominialnych w myśl statutu westminsterskiego r. 1931 który ustalił stosunek konstytucyjny dominiów do rządu macierzystego.

Z tego względu możliwe jest, że w razie abdykacji, wyjaśnienie sytuacji ulegnie pewnej zwłoce, zanim przeprowadzone zostanie uzgodnienie strony formalnej aktu abdykacji pomiędzy rządem dominiów i rządem brytyjskim.

DRAMATYCZNE GODZINY

W chwili gdy oddajemy do druku powyższe informacje W. Brytania przeżywa wraz ze swym królem dramatyczne godziny. Do godziny 13 dnia 4 bm. nie nadeszły z Londynu wiadomości o ostatecznej decyzji króla Edwarda. Zdecydowana opinia olbrzymiej większości poddanych Jego Królewskiej Mości reprezentowana przez rząd angielski stara się z nieugiętą jak dotąd wolą monarchy.

Która strona zwycięży — najbliższe godziny — jak powtarzamy — zadecydują.

NA MARGINESIE

PODEJRZANY CZŁOWIEK

Ponieważ jedna z moich kuzynek, która posiadała niegdyś olbrzymi majątek na Kresach (bolszewicy go naturalnie zagarnęli), obecnie zaś ma kanarka w klatce i chroniczną zgryźliwość charakteru, życzyła sobie tego kategorycznie, udałem się pewnego popołudnia z wizytą do... lecz po cóż wymieniać nazwiska — nomina sunt odiosa. Coprawda nawet w dzisiejszych czasach można znaleźć wiele zajęć bez porównania przyjemniejszych, ale cóż, nie robi się dla domowego spokoju i pięciu minut nieocenionej ciszy. Jeżeli więc kto spotkał owego dnia skuloną postać, przemykającą się po chodnikach miasta, może stwierdzić niezawodnie, że spotkał mnie we własnej osobie... Pogoda była zaiste zachęcająca do pieszych pielgrzymek. Londyńska mgła zraszała co chwila jezdnie strumieniami wilgoci, a kiedy na krótko ukazywało się słońce senne i apatyczne, złośliwe chmury zasmarowywały je natychmiast.

Zastałem już kilka osób na miłej towarzyskiej pogawędce. Sam proces powitania nie nastręczył żadnych trudności. Znajomi pomyśleli o mnie to samo, co ja o nich, nie wypowiadając naturalnie tego głośno, nieznajomi zaś wygłosili przy przedstawianiu się jakieś niezrozumiałe wyrazy, które były zapewne dowodem, że występowali tam incognito. Pewien młodzieniec w czerwonej sportowej koszuli, z ramionami, które mu zręcznie uzupełnił krawiec, przypomniał sobie, że widział mnie nad morzem, czemu sprzeciwiła się gorąco jego sąsiadka, stwierdzając, iż było to właśnie w górach. Wobec tego nie zabierałem już głosu, bo mogło by wyjść na jaw, że mylą się oboje, a kiedy usiadłem na krześle rozmowa potoczyła się dalej.

— Więc ten pan Eustachy... — podjęła pani domu.

— Podobno zwracano mu uwagę na niewłaściwość postępowania, bo przecież wuj jego interwieniował nawet u samego dyrektora, który swego czasu był bardzo zainteresowany z powodu pewnych okoliczności w tej sprawie, z drugiej zaś strony przykro by mu było stać się przyczyną najdrobniejszego skandalu i spowodować rozdźwięk w tak szanownej rodzinie...

— Nie wiem, czy pani słyszała — odezwał się nagle ktoś ubrany w efektowny żakiet i spodnie w nieokreślonej bliżej smugi, mające na zadanie spełniać rolę czynnika elegancji — że jednak w całej tej historii tkwi jakaś niejasność, bo przecież pan Eustachy zdołał uzyskać...

— Ależ nic podobnego — zaprzeczyła gniewnie tęga postać, płci w danej okoliczności obojętnej — właśnie, że nic nie zdołał uzyskać...

Ponieważ to oświadczenie mogło spowodować nową dyskusję, nastąpiła interwencja pana domu. Patrząc surowo na obecnych, stwierdził on kategorycznie, że zasadniczo cała sprawa wygładała zupełnie odmiennie, o czym dowiedział się właśnie wczoraj od pana Amadeusza, człowieka wielce szanownego oraz jego żony, która także lubiła zbierać wiadomości dotyczące znajomych, z tego względu przede wszystkim, że w każdej plotce musi być pewna doza prawdy.

Byłem tak zaintrygowany tajemniczą rozmową, że zdecydowałem się w tym momencie powiedzieć coś niezmiernie dowcipnego. Zwracając się więc do ogółu zgromadzonych zagadnąłem nagle:

— Co pan chciał przez to powiedzieć?!...

Krótkie milczenie, jakie zapanowało po tym pytaniu, dało mi dużo do myślenia na temat niewłaściwego zachowania się w salonie.

Wreszcie jednak drogą analizy, syntezy, dedukcji, zgadywania i innych metod stosowanych przez Sherlocka Holmesa oraz jego kolegów po fachu, doszedłem do wniosku, że pan Eustachy był człowiekiem wręcz podstępnym, przebiegłym i wprowadzającym w błąd każdego, ktokolwiek się z nim zetknął. Po prostu czarny charakter!... Gdyby pewne okoliczności złożyły się tak, a nie inaczej, to, kto wie, czy nie uczyniłby naprawdę czegoś strasznego. W Ameryce taka jednostka staje się gangsterem, w Monte Carlo rozbija bank oraz krupiera, a czasem nawet szyby kasyna, w Londynie wykorzystuje mroki mgieł, w Italii oślepiające blaski słońca, w Palestynie Arabów, w Arabii wielbłądy, w Polsce zaś... chwilowo własne, skromne środki, z których żyje, co powoduje właśnie to, a nie inną opinię o jego osobie, gdyż nie można nic konkretnego, a przy tym złego o nim powiedzieć.

Zadrżałem z wielkiego wzruszenia, czując się szczęśliwy, że tu przynajmniej jestem bezpieczny... Bo przecież bohaterzy powieści sensacyjno-kryminalnych potrafią się zjawić w sposób nieznany nawet Mefistofelowi. To też odetchnąłem z ulgą, gdy poproszono do stołu. Kiedy już byliśmy w połowie drogi, w drzwiach, wiodących do przed pokoju stanął mężczyzna o niezaprzeczenie sympatycznej powierzchowności. Na jego widok państwo domu, a z nimi całe towarzystwo (z wyjątkiem oczywiście mnie, który nie znałem przybysza) poczęli wołać głosem pełnym serdeczności.

— No, nareszcie!... Właśnie czekaliśmy z kolacją... Myśleliśmy nawet, że zrobi nam pan przykry zawód i pozbawi nas swej miłej osoby... Jakto ładnie z pana strony, że pan przyszedł, kochany panie Eustachy!...

P. Butwiłł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Sobota	Dziś Sabby i Nicela Jutro Mikołaja wyzn. Wschód słońca 7 m. 25. Zachód „ 15 m. 42.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Jej pierwsza miłość"
PALACE: „Wierna rzeka".

× **SPROSTOWANIE.** W zamieszczonym we wczorajszym numerze sprawozdaniu z „Tygodnia Miłosierdzia" omyłkowo wydrukowano, że było to sprawozdanie z Dąbrowy, gdy tymczasem było to sprawozdanie z „Tygodnia" urządzonego w Będzinie, co niniejszym prostujemy.

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w ub. miesiącu zwiększyły się w porównaniu do października b.r. o 1.6%. Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęła w pierwszym rzędzie zwyżka cen nabiału.

× **ZEBRANIE W SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIM.** Dnia 6 bm. o godz. 14 w gmachu seminarium nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel sala nr. 6 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium, sprawozdanie z działalności, sprawy związane z kursami, wybór sądu koleżeńskiego, wolne wnioski, rezolucje.

× **PORANEK W DĄBROWIE.** Rodzina rezerwistów w Dąbrowie Górniczej urządza w niedzielę, dn. 6 bm. w kinie „Bajka", poranek z filmu p. t. „Pod dwiema flagami", nad program grać będzie na harmonii 9-letni Rysio Olszewski i dane będą dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 10.30. Dochód z poranku przeznaczony jest na „Choinkę" dla biednych dzieci.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 5 bm. występ teatru „Cyrulik Warszawski" z przebojowym wodewilem satyryczno-politycznym pt. „KARIERA ALFA OMEGI" z ulubienicami publiczności A. Dymszą, M. Zniczem, J. Brochwiczówną i S. Górską na czele zespołu składającego się z 17 osób, w skład którego wchodzą artyści tej miary co T. Olaza, E. Minowicz i in.

„Kariera Alfa Omegi" w reżyserii Fr. Jarosy'ego grana była w Warszawie z niebywałym powodzeniem przez trzy miesiące dwa razy dziennie.

Dla Sosnowca sztuka ta jest dużą sensacją, gdyż jest ona satyrą na karierę wielkiego śpiewaka pochodzącego z naszego miasta. W roli tytułowej ulubieniec całej Polski A. Dymsza.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski na dwa przedstawienia o godz. 19.15 i 21.45

W niedzielę teatr miejski w Sosnowcu gra dwa razy sensacyjną sztukę W. Wernera pt. „LUDZIE NA KRZE" z p. J. Cornobisem w roli głównej na czele zespołu.

—ooo—

×**ZWIĄZEK REZERWISTÓW NA DĘBOWEJ GÓRZE.** W ub. miesiącu odbyło się walne zebranie Związku rezerwistów koło Dębowa Góra w obecności delegata Rady powiatowej Z. R. p. Łapińskiego, który przewodniczył zebraniu Po walnym zebraniu ukonstytuował się zarząd Z. R. następująco: prezes — dr. Lemańczyk Konrad, wiceprezes — Gęborski Józef, sekretarz — Czyż Franciszek, skarbnik — Łączny Mikołaj, ref. wych. obyw. — Zgrzebny Zygmunt, ref. opieki społ. — Wroński Stefan, komisja rewizyjna: przewodniczący — Domański Ignacy, członkowie komisji Moskwa Edward i Tajchman Paweł; zastępcy członków komisji rewizyjnej: Nowak Antoni i Wiśniewski Wacław.

× **LIKWIDACJA.** Zarząd Związku lokatorów domów ZUPU w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej, uchwalając na odbytym w dniu 3 bm. zebraniu rozwiązanie i likwidację tego związku, przeznaczył pozostałość kasową na cele dobroczynne, t.j. na Tow. przeciwgruźlicze i na szpital dziecięcy w Sosnowcu.

× **DYPLOM UZNANIA.** Firma dąbrowska, skład apteczny S. Moneta bierze udział w konkursie wystaw sklepowych, otrzymała dyplom uznania II stopnia, nie list pochwalny, jak poprzednio donieśliśmy.

Piękny gest autora

SŁUCHOWISKA RADIOWEGO

W dniu wczorajszym Polskie Radio nadawało na wszystkie rozgłośnie słuchowisko osnute na tle ciężkiej pracy górnika, p. t. „Pod ziemią".

Autor tego słuchowiska Ernest Johannsen przeznaczył część swego honorarium w-g uznania Rozgłośni katowickiej na rzecz wdowy po poległym górniku.

Przed paroma dniami zginął tragiczną śmiercią górnik Walenty Szczerba z pod Sosnowca.

Pozostała rodzina bez żadnego zaopatrzenia została zawiadomiona w dniu wczorajszym przez Radio w celu podania swego adresu do Rozgłośni katowickiej.

Pan Johannsen pragnie bowiem bezpośrednio przekazać od siebie uzyskaną część honorarium za słuchowisko.

Jeśli więc wdowa lub rodzina górnika Walentego Szczerby nie słyszała powyższego apelu przez radio — zechce w drodze pisemnej podać swój adres Rozgłośni katowickiej.

× **KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY.** Fabryka „Elektryczność" wymówiła pracę siedmiu robotnikom. Ponieważ robotnicy owi nie mieli przepracowanych 104 dniówek uprawniających ich do korzystania z ustawowych zasiłków zwrócili się za pośrednictwem Związku z prośbą o interwencję do inspektora pracy. W związku z tym odbyła się wczoraj w Inspektoracie pracy konferencja, w wyniku której postanowiono, że robotnicy placowi pracować będą zamiast 6 dni w tygodniu 4 lub 5, aby robotnicy, którzy mają być zredukowani, mogli odpracować dniówki, niezbędne mu do nabycia praw korzystania z ustawowych zasiłków.

× **ŻEŃSKA SODALICJA MARIAŃSKA** przy gimnazjum kupieckim w Dąbrowie Górniczej zawiadamia sodaliski absolwentki, że dnia 6 bm. o godz. 10.30 odbędzie się zebranie. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

× **WIECZÓR KU CZCI MICKIEWICZA.** Dnia 5 bm. t.j. dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu „Wieczór A. Mickiewicza", na który zarząd kl. VII zaprasza wszystkich zainteresowanych. Całkowity dochód przeznacza się na FON.

× **KIERMASZ GWIAZDKOWY,** urządzony przez samorząd uczniowski żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu szkoły gospodarczej, ul. 3 Maja 20. Sprzedaż i pokaz robót modniarskich, krawieckich, introligatorskich, kamaszniczych, galanteryjnych oraz fryzjerskich. Piękne drobiazgi na podarki gwiazdkowe, lalki oraz słodycze przygotowane przez Szkołę gospodarczą. Kiermasz trwać będzie od godz. 10 do 20.

Święto górnicze w Zagłębiu Dąbr.

Odznaczenie 125 górników

Górnicza brać w Zagłębiu Dąbrowskim obchodziła wczoraj, jak corocznie, bardzo uroczyście **dzień swej Patronki św. Barbary.**

We wszystkich kaplicach kopalnianych oraz w kościołach w tych miejscowościach, gdzie znajdują się kopalnie odbyły się uroczyste nabożeństwa z udziałem licznych rzesz górników i ich rodzin, w godzinach popołudniowych zaś w izbach zbornych i klubach odbyły się wieczornice i zabawy.

Święto wczorajsze obchodzono w wielkim skupieniu i powadze.

Dorocznym zwyczajem w dniu święta górniczego odbyła się wczoraj piękna uroczystość **wręczenia zaszczytnych odznaczeń, nadanych przez Ministerstwo przemysłu i handlu** pracownikom za długoletnią pracę w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Wręczenie odznaczeń odbyło się wczoraj wieczorem w gmachu szkoły górniczo - hutniczej w jednej z sal, pięknie udekorowanej, **w obecności przedstawicieli władz górniczych, przemysłu, grona profesorskiego szkoły i uczniów.**

Przed rozdaniem odznaczeń wygłosił przemówienie delegat Ministerstwa przemysłu i handlu *inż.* **Teodor Niemczykiewicz** z Wyższego Urzędu górniczego w Krakowie, poczym orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Po rozdaniu odznaczeń przemawiał w imieniu przemysłu **dyrektor inż. St. Gadomski**, w imieniu Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych **dyr. Janikowski,** następnie dyrektor szkoły górniczo - hutniczej **inż. Wołdejko** oraz w imieniu odznaczonych **jeden z górników kopalni „Paryż“.**

W odstępach między przemówieniami chór Lutni górniczej odśpiewał wiązankę pieśni górniczej a na zakończenie pięknej uroczystości orkiestra **odegrała marsza.**

Odznaczenie otrzymało 125 górników z kopalni znajdujących się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Kopalnia „Paryż“: Stanisław Szymczyk, Jakub Chmurak, Ignacy Frysztacki, Marcin Gębski, Antoni Małota, Antoni Pokrywa, Franciszek Sołtysik, Stanisław Pasek, Jan Popczyk, Paweł Skrzypek, Wincenty Znój.

Kop. „Flora“: Karol Adamiec, Jan Ociepka, Ignacy Maciążek, Marceli Barglik, Bernard Widera, Antoni Łyko, Wincenty Kita, Walenty Synal, Józef Sekuła, Szczepan Kopeć, Mikołaj Kobendzowski.

Kop. „Czeladź“: Franciszek Kubasik, Stanisław Łata, Antoni Petryka, Stefan Trzaski, Stanisław Tylec.

Kop. „Saturn“: Jerzy Radziszewski, Józef Łata, Władysław Zawartka, Julian Szulc, Daniel Mateja, Julian Dyrda, Wawrzyniec Michalski, Izydor Stępień, Jan Chrząszcz, Jakub Fornacki, Józef Waroński, Franciszek Zawodny.

Kop. „Jowisz“: Władysław Wasilewski, Antoni Wolny, Wojciech Surowiec, Piotr Gubała, Józef Rabsztyn, Józef Mańczyk, Konrad Magaczewski, Walerian Duda, Franciszek Wyderka, Jan Magner, Stanisław Kwiecień.

Kop. „Mars“: Piotr Ludwiński.

Grodzieckie Towarzystwo: Karol Baran, Konrad Spyrzyński, Konstanty Stelmaszewski, Michał Zych, Feliks Jankowski, Jan Gadaczek, Wincenty Jonczyk, Stanisław Flak, Feliks Gańcki.

„Grodziec“ Zakładów Solvay: Stanisław Kucharczyk, Julian Droździ, Paweł Bochenek.

Kop. „Victoria“: Wojciech Kmera, Walenty Langer, Stanisław Przeniosło, Wincenty Wojniak.

Kop. „Dorota“: Okularczyk Jan, Sar Jan, Waluga Feliks, Gajdzica Zygmunt.

Kop. „Niwka“: Kamiński Jan, Dusza Karol, Mościński Antoni, Kubiniec Józef II, Sajkiewicz Józef, Nowak Józef II, Roś Mikołaj, Koźmiński Piotr, Korepta Andrzej, Liberski Marcin.

Kop. „Kazimierz“: Pecolt Franciszek, Kurpas Antoni, Osuch Józef, Siodłak Julian, Staszowski Stanisław, Kosmala Antoni, Galot Stanisław, Jagiełło Tomasz.

Kop. „Modrzejów“: Stiller Juliusz, Bielski Jan, Helbin Jan, Magnes Jan Drożdż Antoni, Kanafa Tomasz, Sznajder Władysław, Stawiński Zenon.

Kop. „Hrabia Renard“: Kwiatek Jan, Ławik Walenty, Ceruła Jan, Korek Franciszek, Samek Mikołaj, Gala Władysław, Kijewski Kacper, Adamus Jan, Rachwalski Feliks, Kokoryk Stanisław.

Kop. „Juliusz“: Musiał Jan, Roś Jan, Krosta Franciszek, Mędrek Józef, Podkański Antoni, Augustynek Józef.

Kop. „Helena“: Kostrzewa Józef, Bromboszcz Paweł, Karkowski Wincenty.

Kop. „Milowice“: Nowakowski Stanisław, Oziębłowski Andrzej, Ciechowski Jan, Bigaj Tomasz, Włodarczyk Jakub, Bąk Jan, Rogoż Wincenty, Korpak Piotr I, Mańka Józef.

Furmankę z przemyconym towarem

zatrzymała policja w Będzinie

W ub. czwartek około godziny 11 wieczorem patrol policyjny w Będzinie, przechodząc ul. Narutowicza natknął się na przejeżdżającą furmankę, naładowaną dużymi paczkami, na której siedziało również trzech mężczyzn i jedna kobieta.

Furmankę zatrzymano i przejrzano jej zawartość. Jak się okazało, na furmance **znajdowała się większa ilość przemytu** w postaci szalików, serwet, noży, widelców, orzechów i in.

Na furmance jechali małżonkowie **Alfons i Maria Pawlicowie** zamieszkali w Bielszowicach, oraz **Józef Kolkowski i Karol Kałuża,** obaj z Nowej Wsi na Śląsku.

Przemyt z furmanką oraz zatrzymanych przemytników przekazano do dyspozycji urzędu celnego w Sosnowcu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zatrzymani przemytnicy przyjechali do Będzina, aby **tutaj sprzedać przemycone z Niemiec towary** kupcom żydowskim. Prowadzone dochodzenie ujawni zapewne na czyje zamówienie ślązacy przywieźli przemyt do Będzina.

Aresztowanie włamywaczy

w Będzinie i Dąbrowie

Wczorajszej nocy około godz. 2 patrol policyjny przechodząc ulicą Podzamcze w Będzinie zauważył, że w sklepie galanteryjnym Joska Kornfelda (Podzamcze 6) **świeci się światło.** Zaintrygowani tym policjanci weszli do sklepu i zastali tam osobników **pakujących do worków różne towary.**

Jak się okazało, byli to dwaj włamywacze będzińscy: **Władysław Kwiecień** (Kościuszki 2) i **Kazimierz Widłak** (Małachowskiego 28), którzy włamali się do sklepu w celach rabunkowych.

Obu włamywaczy aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Przed kilku dniami komisariat policji w Dąbrowie zawiadomiony został przez przedstawiciela firmy Elbor w Dąbrowie o kradzieży z wagonów na szkodę firmy większej ilości gatunkowego żelaza, łącznej **wartości około 2000 zł.**

Przeprowadzone przez policję dochodzenie doprowadziło do **wykrycia sprawców kradzieży i aresztowania ich.** Złodziejami okazali się zawodowi włamywacze: **Aleksander Drutowski** i **Teodor Skucha z Dąbrowy.**

Oprócz złodziei aresztowano również **pasera Joska Szterna ze** Strzemieszyc, u którego znaleziono podczas rewizji **około 1200 kg skradzionego żelaza.**

Obu złodziei i pasera przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Głód i choroby

wśród bezrobotnych Bolesławia

Gmina Bolesław stanowi ośrodek powiatu Olkuskiego o największym nasileniu bezrobocia.

Zatopienie kopalń, stanowiących podstawę egzystencji 1200 rodzin górniczych, postawiło parę tysięcy osób wobec okropnego widma skrajnej nędzy.

Skromne zapomogi w formie naturaliów powiatowego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym nie rozwiązują koszmarnego problemu.

Grozę sytuacji potęgują **wypadki zachorzeń na tyfus plamisty i zgony pierwszych ofiar tej choroby.**

P. starosta mgr. C. Brzostyński bawił na miejscu w dniu 2 bm. i zwiedzając poszczególne domostwa **stwierdził biedę przekraczającą wszelkie wyobrażenia.** W izbach kilkudziesięciu rodzin nieopalonych i wilgotnych znalazł jako jedyną strawę **kartofle z wodą bez żadnych tłuszczów** i udzielił też doraźnych zapomóg pieniężnych.

Po powrocie z Bolesławia zwołał natychmiast posiedzenie prezydium komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, na którym zdecydowano przystąpić do **rozdawnictwa żywności już od dnia 12 bm.**

Postanowiono równocześnie zakupić ziemniaki dla bezrobotnych z Wolbromia i Ogrodzieńca, gdyż ilość ich zebrana w pow. Olkuskim, Miechowskim i z woj. Lubelskiego przysłana nie pokryła całkowicie zapotrzebowań, a nowych transportów sprowadzać nie można ze względu na mrozy.

OFIARY

Zarząd Zw. Lokatorów domów ZUPU. w Sosnowcu na Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Sosnowcu zł. 114.93, na Szpital Dziecięcy w Sosnowcu zł. 114.93.

Grono nauczycielskie i uczenice Państw. szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu z okazji imienin dyrektorki tut. szkoły p. Barbary Chojeckiej — składają tą drogą zł. 30 — na pomoc zimową dla bezrobotnych w Sosnowcu.

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W STYCZNIU.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w styczniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Sarny-kozły (oprócz województwa Poznańskiego i Pomorskiego), dziki, niedźwiedzie (do 15 stycznia), rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, wiewiórki, zające szaraki (w województwach Pomorskim i Poznańskim do 15 stycznia), zające bielaki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, dzikie indyki-samce, dzikie kaczory, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, puhacze, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

× **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Onegdaj w godzinach po południowych przyłapano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowca Władysława Marca z Dąbrowy. Marca ujęto na targu w Dąbrowie w chwili gdy wyciągnął portmonetkę z pieniędzmi z kieszeni Tomasza Ślązaka z Dąbrowy (ul. Legionów). Kieszonkowca przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY

CENNA PAMIĄTKA

Cyfry abonentów Polskiego Radia, które codziennie rejestruje Agencja Radiofoniczna wskazują, że w najbliższych dniach, w którymś z urzędów pocztowych na terenie Polski zarejestruje się 600-tysięczny abonent Polskiego Radia.

Celem upamiętnienia tego wydarzenia — Polskie Radio postanowiło ofiarować swemu 600-tysięcznemu abonentowi zegarek, obu zaś sąsiednim abonentom cenne podarki.

Dla radiosluchaczy, którzy zarejestrują się w ciągu najbliższych dni zdarza się więc okazja zdobycia trzech cennych nagród.

RADIOWY DZIENNIK POŁUDNIOWY

Polskie Radio przychylając się do żądania radiosłuchaczy zmienia z dniem 7 grudnia godzinę nadawania Dziennika Południowego. — Zamiast 12.50 — Dziennik nadawany będzie o godz. 12.40.

EUGENIUSZ MOSSAKOWSKI

W sobotę, dn. 5 bm. o godz. 19.40 nadaje Polskie Radio koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem znakomitego śpiewaka operowego E. Mossakowskiego. W programie przewidziane są arie operowe Moniuszki i Bizeta oraz dzieła symfoniczne Karłowicza i Kurpińskiego.— Na zakończenie koncertu wykona orkiestra „Suitę Turecką“ Michała Haydna, brata wielkiego klasyka Józefa Haydna.

GÓRNICY POLSCY NA CAŁYM ŚWIECIE

Dzień św. Barbary to święto polskich górników i nie tylko w kraju, w polskich zagłębiach, ale wszędzie, na całym świecie. Bo gdybyśmy się wybrali do zagłębi węglowych różnych krajów, wszędzie niemal znajdziemy wśród podziemnego ludu grupkę, która nam się wyda znajoma, posłyszymy charakterystyczną gwarę — to polscy górnicy. Jest ich rozsianych po świecie bardzo wielu, więcej niż wszystkich górników w kraju. Chociaż pracują pod obcą ziemią, wśród obcych ludzi, choć dzielą ich od kraju dziesiątki granic — są zawsze polskimi górnikami. Dlatego z okazji święta polskich górników nadana będzie dla rodaków na obczyźnie audycja „Górnikom polskim na całym świecie“. Audycję opracował Jerzy Michałowski. (dn. 5 bm. o godz. 21.00).

SOBOTA, 5 GRUDNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Zaręczyny i wesele 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 — „Śpiewajmy piosenki“. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka taneczna. 14.30 Teatr Wyobraźni: — „Idzie św. Mikołaj...“ Słuchowisko dla dzieci młodszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Pertetum mobile (płyty). 16.15 Miniatury muzyczne w wyk. Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Przegląd wydawnictw“. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 — „Swaczyna u Dorotki“ — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Żywot Niezłomny“ 19.40 Koncert wieczorny. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Górnicy polscy na całym świecie“. 21.30 Koncert Małej Ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.30 Muzyka lekka i taneczna

× **EKSPOŻYTURA WOJEWÓDZKIEGO BIURA FUNDUSZU PRACY W SOSNOWCU** zawiadamia, że z dniem 28 ub. m. zaszła zmiana w numeracji telefonów i obecnie numery te są następujące: nr. 6-22-35 — kierownik Ekspozytury i referat administracyjny, nr. 6-22-36 — referat finansowy i referat zabezpieczenia, nr. 6-10-34 — referat pośrednictwa pracy.

× **ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH.** Do Sosnowca nadchodzą stopniowo zakupione przez Magistrat ziemniaki dla bezrobotnych i są wydawane według kolejności. Ziemniaki te zakupione przez Magistrat są zdrowe i dobre, to też bezrobotni przyjmują je z zadowoleniem.

KRONIKA ZAWIERCIA

Obrady Rady miejskiej
W ZAWIERCIU

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego.

Przed przystąpieniem do obrad klub radnych PPS złożył dwa nagłe wnioski oraz jeden wniosek klub gospodarczy (BB).

Wspomniane wnioski dotyczyły szybkiego załatwiania spraw w instytucjach państwowych tym robotnikom, którzy przepracowali ustawowych 156 dniówek roboczych w celu uzyskania przysługującej im akcji doraźnej oraz przyśpieszenia rozdawnictwa akcji żywnościowej i wreszcie ostatni nagły wniosek zgłoszony przez radnego Piotra Kotelę w sprawie akcji żywnościowej i rozdawnictwa dla biednej dziatwy odzieży i obuwia. Wnioski te **Rada miejska jednogłośnie uchwaliła.**

Następnie przyjęto zapomogę z komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego na zrównanie budżetu w wysokości 15 tys. zł. w formie pożyczki bezzwrotnej.

Sprawa regulaminu sanitarno-porządkowego referowana przez dr. Drabarka, wywołała ożywioną dyskusję. Jako wzór statutu regulaminu sanitarno - porządkowego został wzięty tenże regulamin m. Sosnowca i po przeprowadzonych małych poprawkach został uchwalony.

Po odczytaniu komunikatów przez sekretarza magistartu p. Czarnotę, posiedzenie zamknięto.

—oOo—

Wicewojewoda kielecki
W ZAWIERCIU

Wczoraj w gmachu starostwa Zawierciańskiego odbyła się konferencja w sprawie pomocy zimowej bezrobotnym Zawiercia i powiatu. W konferencji tej wzięli udział: wicewojewoda kielecki p. Bieniewski, p. starosta Tad. Wardejn-Zagórski, przedstawiciele władz miejskich. P. wicewojewodzie Bieniewskiemu złożono szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcji doraźnej wśród bezrobotnych.

× **ZE STOW. KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.** W tych dniach w sali Domu ludowego TAZ odbyło się rodzicielskie zebranie sprawozdawcze katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej w Zawierciu z licznym udziałem rodziców i opiekunów. Zebranie zagaił ks. asystent Wątrobiński, witając zebranych, poczym wygłosił okolicznościowe przemówienie. Szczegółowe sprawozdanie z działalności KSMż złożyła prezeska Stowarzyszenia. Jak widać z niego, działalność żeńskich zastępów młodych katoliczek prowadzona jest b. intensywnie na tutejszym terenie. Na dalszy program zebrania rodzicielskiego KSMż złożyły się: deklamacje, śpiewy, wesołe monologi, obrazek sceniczny p.t. „Bigos w redakcji", doskonale odegrana sztuka jednoaktowa p.t. „Czary w Koziołkowie", pięknie wykonany korowód „Kalina", i pełen życia i werwy krakowiak. Śpiewem „Hej do apelu" imprezę tą zakończono. Prócz licznie przybyłych rodziców i druhen, obecni byli wielcy przyjaciele młodzieży zawierciańskiej proboszcz ks. prałat Franciszek Zientara, ks. dr. Alojzy Neumann i ks. pref. Stanisław Wacławik.



REWJA FLOTY POWIETRZNEJ WŁOCH
Przed Mussolinim przedefilowało w tygodniu ubiegłym w miejscowości Molanos 300 samolotów bombowych najnowszej konstrukcji. Ilustracja przedstawia oddział tych samolotów.

× **ŚWIĘTA BARBARA W ZAWIERCIU.** Z okazji święta patronki górników i hutników św. Barbary, w dniu wczorajszym w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. O godzinie 9.30 rano wyruszyli z fabryk firmy Krawczyk i S-ka i „Ernest Erbe" na czele z orkiestrami i sztandarami do kościoła na nabożeństwo. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Franciszek Zientara, wygłaszając również pod niosłe kazanie. Po wyjściu z kościoła robotnicy udali się do swych fabryk.

× **ODCZYT W „DOMU REZERWISTY".** W dniu dzisiejszym (sobota) o godz. 19 w sali „Domu rezerwisty" w Zawierciu prof. Badowski wygłosi odczyt p.t. „Zagadnienia rolnictwa w Polsce" dla członków Z. R., sympatyków i wprowadzonych gości. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Członkowie kół Z.R. Warty i Nowego Zawiercia są także proszeni o przybycie na odczyt.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znowu przybyło nieco złota
do skarbców Banku Polskiego

W 3-ciej dekadzie listopada obieg biletów bankowych wzrósł o 36,6 mil. zł. do 1.032,4 milionów zł.

Ogółem obieg pieniężny w Polsce wyniósł 1.452.6 mil. zł. przy czym bilon wyniósł 420.2 mil. zł., w tem srebro 332.9, nikiel zaś i brąz 87.3 mil. zł.

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 3,3 mil. zł. do 379,0 mil. zł. a stan pożyczek zagranicznych i dewiz wzrósł o 2.0 mil. zł. do 25.2 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów w Banku Polskim wzrosła o 16,3 mil. zł. do 817.8 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 15.5 mil. zł. do 687,3 mil. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 9.3 mil. zł. do 22.3 mil. zł. Natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 8,2 mil. zł. do 108.2 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 6.1 mil. zł. do 43.5 mil. złotych.

Pozycje „inne passywa" i „inne aktywa" uległy spadkowi: pierwsza o 10.6 mil. zł. do 176.6 mil. zł. druga zaś o 0,5 mil. zł. do 333,5 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego zmniejszyły się o 31.0 mil. zł. do 221.2 mil. zł.

Pokrycie złotem obiegu biletów bankowych wynosi obecnie 32,85 proc., — przekraczając normę statutową o 2,85 procent.

Kronika gospodarcza

EKSPORT POLSKIEGO ZBOŻA. W miesiącu październiku br. wywóz czterech głównych zbóż kształtował się następująco: pszenica 56.821 q (q — kwintal — 100 kg) wartości 983 tys. zł. Odbiorcami tego artykułu były Anglia — 41,294 q i Niemcy — 1.419 q. Żyto — 286.402 q, wartości 3.678 tys. zł. Żyto wywoziliśmy głównie do Danii — 169.300 q. Norwegii — 34,929 q, Belgii — 10.080 q, Niemiec — 5.139 q, poza tym do Anglii i Austrii. Jeśli chodzi o jęczmień, to wyeksportowaliśmy we wspomnianym miesiącu 469.401 q, tego ziemiopłodu wartości 7.190 tys. zł. na następujące rynki. Belgia — 330.420 q, Anglia — 32.594 q, Stany Zjednoczone — 18.390 q, Holandia — 9.360 q, Dania — 4.771 q, Niemcy — 599 q. Eksport owsa wyniósł w październiku 80.596 q, wartości 1.031 tys. zł. Odbiorcami tego artykułu były: Belgia — 24.204 q, Dania — 20.601 q, Holandia — 5.950 q, Szwajcaria — 2.061 q, Niemcy — 150 q.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 24 do 30 ub. m. wołów 10, buhaii 99, krów 373, jałówek 80 świń 1489, owiec 4, cieląt 63. Razem 2118 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30 ub. m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi od 0.80 do 1.15 zł.)

O WYŁĄCZENIE OFIAR NA POMOC ZIMOWĄ Z PODSTAW WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO. Mając na względzie silny rozwój akcji składkowej i wynikający stąd wzrost obciążenia płatników jak również biorąc pod uwagę tę okoliczność, iż świadczeniom na pomoc zimową [illegible] charakter obowiązku moralnego, któremu każdy obywatel w miarę możności winien zadośćuczynić, Związek Izb przemysłowo - handlowych zwrócił się do Ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia idącego w tym kierunku, ażeby ofiary na pomoc zimową, złożone zarówno w gotówce jak i w naturze, podlegały wyłączeniu z podstaw wymiaru podatku dochodowego. Z uwagi na to, iż akcja na rzecz pomocy zimowej jest w pełnym toku, a zrealizowanie przedstawionego wniosku niewątpliwie skłoni płatników do deklarowania znaczniejszych ofiar, Związek Izb podkreślił w swym memoriale konieczność możliwie rychłego zrealizowania przedstawionego wniosku.

ROKOWANIA WĘGLOWE W LONDYNIE Odbyte ostatnio w Londynie rokowania węglowe, w których wzięli udział przedstawiciele polskiego przemysłu węglowego, miały raczej charakter fragmentaryczny. Chodziło m. in. o uregulowanie eksportu polskiego węgla do Włoch, który był wyłączony z ogólnej kwoty polsko - brytyjskiego układu. W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj ustalono kontyngent na 1 kwartał 1937 r. w wysokości, która umożliwia umieszczenie w tych ramach również eksportu polskiego do Włoch.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — „Bohaterowie Sybiru".

× **FEDERACJA NA BEZROBOTNYCH.** Na terenie pow. Olkuskiego przeprowadzi Federacja Związków b. wojskowych zbiórkę uliczną na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym w Wolbromiu, Pilicy i Ogrodzieńcu. Zbiórkę przeprowadzi POW zaś w Skale, Sławkowie, Bolesławiu i Olkuszu wspólnie z POW kwesty dokona Zw. podof. rez.

× **ZNACZNE OPŁATY NA BEZROBOTNYCH W FABR. „OLKUSZ".** W ostatnich dniach wpłynęło na konto pow. Funduszu Pracy 176 zł. od dyrekcji fabr. „Olkusz" od robotników 2984 zł. i Zw. zawod. prac. um. przem. i handl. 383 zł.

× **OKRADZIONO SPÓŁDZIELNIĘ.** W nocy z 1 na 2 bm. dokonano włamania do sklepu „Społem" w Starczynowie, gm. Bolesław. Nieznani sprawcy skradli produkty żywnościowe i tytonie na ogólną sumę 477 zł. Dochodzenie w toku.

× **SĄD OKRĘGOWY W OLKUSZU.** W dniu 7 bm. rozpoczyna się w Olkuszu sesja wyjazdowa Sądu okręgowego z Sosnowca.

× **ZA BRUD W PIEKARNI.** Sąd grodzki w Olkuszu skazał w dniu 4 bm. miejscowego piekarza Icka Safirsztajna za niechlujstwo w zakładzie na 30 zł. grzywny.

SPORT

ZMIANA TERMINU NADZ. WALNEGO ZEBRANIA STS „UNIA"

Zarząd STS „Unia" komunikuje, że z powodu trudności technicznych zmuszony jest odwołać zapowiedziane na dzień 6 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie T-wa, które odbędzie się w dniu 20 bm. Miejsce, godzina i porządek dzienny zebrania podane zostaną dodatkowo.

POL. K. S. — BRYGADA (Częstochowa)

W niedzielę dnia 6 bm. tj. jutro odbędą się w sali KPW przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu o godz. 19 zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B śl. OZB między sosnowieckim Policyjnym K. S. a Brygadą częstochowską.

Policyjny wystąpi w następującym składzie: od wagi muszej do ciężkiej: Nowicki, Ziembiec, Rędziak, Domański, Banach I, Banach II, Chudzik, Śliwiński.

ODPRAWA

Ona: — Czytam właśnie w gazecie o człowieku, który podarował swej żonie kolię za 10.000 franków. Mnie się to nie zdarzyło.

On: — A ja czytam właśnie o jegomościu który wytłukł swoją żonę. To się tobie też nie wydarzyło.

Z CAŁEJ POLSKI

ZMIANY PERSONALNE PO SERII KATASTROF W DYREKCJI KRAKOWSKIEJ

Minister komunikacji mianował dyrektorem kolei państwowych w Krakowie inż. Ignacego Czerniewskiego, dotychczasowego dyrektora kolei państwowych w Radomiu.

Jednocześnie wicedyrektorami kolei państwowych w Krakowie zostali mianowani: p. inż. Adam Knita, dotychczasowy naczelnik służby ruchu w dyrekcji poznańskiej oraz mgr. Józef Pospischil, dotychczasowy wicedyrektor kolei państwowych w Poznaniu.

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU LOTNICTWA

Z dniem 1 grudnia objął urzędowanie nowy dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w Min. komunikacji ppłk pilot inż. Franciszek Wieden.

Ppłk Wieden pełnił ostatnio funkcje komendanta centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa, a poprzednio był dowódcą jednego z pułków lotniczych.

Poprzedni dyrektor dep. lotnictwa cywilnego ppłk pilot inż. Tomasz Turbiak, powrócił do służby wojskowej.

DAR OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY NA FON

Zw. ociemniałych żołnierzy Rzplitej złożył na ręce ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego zamówienie na 200 sztuk masek gazowych dla wojska.

Skierowując to pierwsze zamówienie związek zaznacza, że dążyć będzie do takiego wykonania zamówienia, aby na każdego ociemniałego inwalidę wojennego przypadła jedna maska (związek liczy około 700 członków). Inwalidzi ociemniali czują się nadal żołnierzami, gotowymi na rozkaz Wodza do daleko idącej ofiarności.

100 „SOKOŁÓW" PRZYBĘDZIE Z AMERYKI NA ZLOT

Magistrat m. Katowic otrzymał z Pitsburga wiadomość, że na odbyć się mający w lecie w 1937 r. w Katowicach, zjazd Sokolstwa polskiego przybędzie wycieczka Sokołów polskich ze Stanów Zjednoczonych w liczbie ok. 400 osób.

W GRUDNIU I STYCZNIU NIE WOLNO KWESTOWAĆ

Władze administracyjne odrzuciły szereg podań organizacyj zabiegających o urządzenie w grudniu i styczniu r.b. zbiórek ulicznych. Odmowa zezwoleń na kwesty pozostaje w związku z trwającą akcją zbiórki na pomoc zimową.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA

Przed kilku dniami na kopalni węgla w Mysłowicach wydarzyła się poważna katastrofa.

Z niewiadomej narazie przyczyny zapalił się filar na głębokości 135 m., na którym pracowało 4 górników. Nieszczęśliwi zostali przysypani zwałami węgla. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową i po pewnym czasie wydobyto dwóch rannych górników, a to Józefa Freitaga i Jana Czyża z Mysłowic. Dwóch natomiast poniosło śmierć pod zwałami węgla. Zabici zostali mianowicie 25-letni Józef Barcik, pochodzący z Brzęczkowic i 35-letni Wilhelm Marzec ze Szopienic.

USTAWA O UBOJU RYTUALNYM NA ŚLĄSKU

Do Sejmu śląskiego wniesiona zostanie rezolucja rozciągnięcia ustawy o uboju rytualnym na teren woj. Śląskiego. Rozciągnięcie tej ustawy na teren Śląska równać się będzie zakazowi uboju, ponieważ na Śląsku mieszka procentowo mała liczba ludności żydowskiej.

NOWY REZERWAT BOBRÓW I ŁOSI

Dn. 5 bm. odbędzie się otwarcie rezerwatu dla bobrów i łosi, założonego na terenie lasów majątku Zamosze, pow. Dziśnieńskiego. Lasy zamoszańskie, ciągnące się nad bagnistymi brzegami rzeki Berezyny, a łączące się z pobliską Puszczą Hołubicką, zachowały w ostępach swoich kilka gniazd bobrowych, które dzięki specjalnie korzystnym warunkom rozbudowały swe kolonie.

Jak dotąd na rzece Berezynie w lasach zamoszańskich istnieje siedem żeremii bobrowych, które mnożą się nader szybko. Poza tym lasy nadberezyńskie posiadają zadowalający zwierzostan łosia, który, niepłoszony, doskonale się rozmnaża w tej kniei.

Bezcenne korony królów

Wielkiej Brytanii

Jeszcze tylko pół roku dzieli Anglię od historycznej uroczystości koronacji następcy zmarłego króla Jerzego V. Przygotowania do niej są w pełnym toku. Wśród licznych akcesoriów koronacyjnych **pierwsze miejsce zajmują korony.**

Królowie angielscy mają trzy korony: koronę koronacyjną króla Edwarda Wyznawcy, zwaną również koroną św. Edwarda, państwową koronę monarszą i cesarską koronę Indyj.

Korona św. Edwarda została wykonana na koronację Karola II w r. 1662 według wzorów korony zniszczonej za republiki angielskiej. Główną jej część stanowi złoty diadem, ozdobiony rozetami wysadzanymi drogocennymi kamieniami, rubinami, szmaragdami i szafirami, otoczonymi brylantami. Z rozet wychodzą kolejno cztery krzyże i cztery lilie wysadzane brylantami i innymi kamieniami. Z krzyży wychodzą dwa łuki złote krzyżujące się pośrodku. Brzegi ich zdobią perły, środek — perły i kamienie. Z punktu skrzyżowania łuków wyrasta jabłko królewskie ze złotym krzyżem również wysadzanym kamieniami.

Korona św. Edwarda jest tak ciężka, że natychmiast po skończeniu uroczystości król kładzie drugą koronę t. zw. Imperial State Crown.

Ta korona, wykona została w r. 1838 dla królowej Wiktorii. Korona królowej Wiktorii **zawiera ogółem 2783 brylanty, 277 pereł, 17 szafirów, 11 szmaragdów i 5 rubinów.** Na przedniej stronie znajduje się rubin wielkości małego **jaja kurzego,** który książę Walii zwany popularnie Black Prince, otrzymał od króla Kastylii, Don Pedro Okrutnego. Klejnot ten miał na sobie król Henryk V w bitwie z Francuzami pod Azincourt (1415). Jego wartość oceniena jest na 100.000 funtów szt.

Pod nim znajduje sie **brylant „Gwiazda Afryki",** stanowiący część „Wielkiego Cullinana". **Jest to 309-karatowy kamień,** drugi według wielkości szlifowany brylant na świecie. Z tylnej strony korona zawiera wielki szafir „Stuart". Drugi wielki szafir, który wypełnia środek krzyża stanowiącego górną część korony, pochodzi z pierścienia Edwarda Wyznawcy. Na wiązadłach łuków znajdują się perły z wielkich kolczyków królowej Elżbiety. Tę najcenniejszą dzisiaj na świecie koronę **wkłada król corocznie na uroczyste otwarcie angielskiego parlamentu.**

Wr. 1911, kiedy król Jerzy V wybierał się do Indyj na koronację, sporządzono specjalną koronę, jakoże według starego obyczaju korona angielska nie może być noszona poza granicami angielskiego królestwa. Cesarska korona indyjska zawiera poza barwnymi kamieniami **6170 brylantów. Wartość jej** wynosi 60.000 funtów szt. Z przodu korony znajduje się szmaragd niezwykłej wielkości i piękności wagi 34 karaty.

Oprócz koron królów znajdują się w angielskim skarbcu królewskim — **trzy korony królowych** koronę królowej Marii Modeńskiej, żony Jakuba II, diadem tejże królowej i koronacyjna korona królowej Marii, żony zmarłego króla Jerzego V. **Najwspanialszą z nich jest korona królowej-wdowy Marii** Sporządzono ją specjalnie na koronację. Na przedniej stronie tej korony znajduje się **słynny brylant „Kohinor" 106-karatowy.**

Największy brylant na świecie, 540-karatowa „Gwiazda Afryki", największa z pośród czterech części, na które rozbito „Cullinana", zdobi koronacyjne berło królewskie. Łącznie wszystkie „Gwiazdy Afryki" przedstawiają wartość około 30 milionów złotych, suma zaś „Gwiazda Afryki" z berła królewskiego jest cztery razy większa od wszystkich znanych brylantów na świecie.

MODY

Moda praktyczna

Dla kobiety współczesnej spódniczka stała się konieczną częścią garderoby zdobywając sobie prawo zarówno na terenie kortów tenisowych, boisk sportowych, jak również w świetle kinkietów teatralnych i nocnych lokali.

Rano — krótka spódniczka, gładka i obcisła w biodrach, lekko rozszerzona ku dołowi, już to przy pomocy dyskretnych rozporków, już to przy pomocy fałd pozwala Pani szybko i sprawnie załatwiać interesy na mieście, nie tamując ruchów. Wieczór przynosi większą rozmaitość, choćby tylko w zakresie kroju, nie mówiąc już o bogactwie materii. Skromniejsze modele, wykonane z miękkiej wełny, elastycznej, o spokojnym tonie — nosimy do jasnych bluzek, lub obcisłych swetrów, jako jedyną ozdobę kładąc fantazyjny pasek z barwną klamrą lub z guzikami.

Toaleta wieczorowa cieszy się większą rozpiętością pomysłów, wprowadzając oprócz fałd — klosze, godety, bafty i plisy. Ciemki jedwab, mięsista, majestatycznie ciężka odmiana atłasu, lub welwetu — ściśle opina sylwetkę, zwężając się ku dołowi, a od kolan dopiero opadając szeroką falbaną.

Jeżeli Pani przekłada fałdy nad wszelkie inne rodzaje kroju, wówczas z konieczności spódniczka będzie krótsza i często ze swej właścicielki potrafi zrobić podlotka, gdy natomiast długa spódnica wydłuża figurę, dodając jej powagi statecznej damy.

Specjalną sympatią pośród rzeszy pań wybitnie szczupłych cieszy się kostium sportowy z wełny, robiony na drutach, lub szydełkiem, niezastąpiony w biurze i na ulicy, ze względu na to, że jest ciepły, elastyczny i przyjemny, a przy tym doskonale przylega do drobnej figurki pani. Aby jednak spódnica odniosła pożądany efekt, musi mieć godne uzupełnienie: elegancką bluzkę.

W sporcie nie wystarczają już proste koszulowe fasony, z krawatem o tęczowych barwach — możemy wybierać pośród mnóstwa rodzajów karczków i plis, dołączając do tego reżaw, który stał się największą ozdobą nowoczesnej bluzki, świadczące o dobrym smaku i fantazji tej, która ją nosi. Cięcia proste i ukośne, podłużne i poprzeczne — wszystko znajdzie zastosowanie, należy tylko każdy fason odpowiednio dobrać do swej sylwetki. A teraz sprawa materiałów. Tutaj, podobnie, jak i w dziedzinie fasonów, mają panie nieograniczone pole do popisu. Bluzka może być wykonana z każdej materii, począwszy od zwykłego płócienka w paski, czy w kateczkę, od zwykłej, cieplutkiej i taniej flanelki aż do mieniącej się tafty królowej obecnego sezonu i do bogatej lśniącej lamy. W każdym razie spódniczka i bluzka przynosi pani estetyczną kreację, której główną zaletą jest: elegancja i wygoda.

Ludzie, którzy za życia

sprzedają swoje ciało

Od niepamiętnych czasów lekarze i instytuty anatomiczne starały się o zdobycie dla celów naukowych ludzkich ciał, które z takich czy innych względów były anormalne, lub posiadały specyficzne cechy zewnętrzne, niespotykane u ludzi normalnych. Medycy i uczeni płacili niejednokrotnie bardzo duże sumy za takie „ludzkie okazy" — często licytując się wzajemnie w podbijaniu cen.

Wygląda to napozór niesamowicie, taki targ o ludzką głowę czy nogę, w rzeczywistości jednak jest to bezustanna walka z tajemnicami natury — z tajemnicami, które człowiek za wszelką cenę chce wydrzeć życiu by oddać je właśnie na usługi tegoż życia.

Około roku 1900 Uniwersytet w Toronto, rozpisał szereg listów do uczonych pisarzy, artystów z prośbą o ofiarowanie wydziałowi anatomicznemu **swoich głów po śmierci,** celem przeprowadzenia studiów nad zwojami mózgowymi wybitnych osób.

Miała to być najwspanialsza kolekcja tego rodzaju. Jak się łatwo domyśleć — prawie wszyscy odmówili prośbie. **Jedynie d'Annunzio i Ibsen wyrazili swoją zgodę.** Nie jest to jednak stwierdzone czy czaszka Ibsena została istotnie przewieziona do Toronto, po śmierci słynnego pisarza. Zgoda d'Annunzia jest nadal aktualną. Podczas strajku woźniców w Loudynie, jeden z nich znalazł się w wielkiej biedzie. Żona i dwoje dzieci na dobitek były obłożnie chorzy. Lekarz, który zawitał do nich, uderzony niezwykle wydłużoną budową czaszki robotnika, zaofiarował mu natychmiast 5 funtów, gdyby zechciał sprzedać mu swą głowę po śmierci. Nie trudno odgadnąć, że tranzakcja była szybka i pomyślna dla obu stron.

W Bostonie żył starzec 70-letni niejaki Wennorth, który miał okazję sprzedania dwukrotnie swego ciała. W młodości występował w cyrku jako człowiek-wąż. Dr. Crowe z Detroit zainteresował się Wennotrhem i kupił od niego ciało za 100 dolarów. Lecz chciał, że Wennorth żył dłużej od swego nabywcy. Znajdując się w ciężkiej sytuacji **sprzedał się po raz drugi, za 300 dolarów.** Nie można się było dowiedzieć, czy i tym razem Wennorth nie pochował swego nabywcy i nie sprzedał się po raz trzeci.

Instytut Medycyny w Colorado zawarł kontrakt z niejakim Jerzym Jennigsem mocą którego ten ostatni sprzewał swą głowę mającą 84 cm. obwodu za 3.300 dolarów.

James Menuts z Nowego Jorku posiadał olbrzymią głowę, której obwód posiadał **nieprawdopodobny wymiar — 131 cm.** Na głowie swojej zrobił prawdziwy „interes". Ofiarowano mu bowiem 4.000 dolarów i 500 dol. rocznej pensji na utrzymanie.

Jak widzimy „handel" ten jest naprawdę jednym z najciekawszych pod słońcem.



— Co się ze mną stało? Gdzie jestem?
— Przejechano pana, obecnie znajduje się pan w domu swej teściowej. Ale miał pan szczęście!
— Bo co? Nie ma jej w domu?

UCZCIWY ZNALAZCA

Muzyk do dyrektora opery:
— Jak pan znajduje moje melodie?
— Właśnie o to samo chciałem pana zapytać

W Niemczech
MILIONY FOTOGRAFÓW

Obroty w sklepach z przyborami fotograficznymi w Niemczech wzrosły ogromnie: z 66 milionów mk. w 1933 r. do 80 milionów mk. w 1934 r., do 90 mil. mk. w 1935 r.

Sądzą, iż obecnie co trzeci Niemiec posiada aparat fotograficzny i dokonywa zdjęć amatorskich, tak, iż liczba tych amatorów fotografii sięga zapewne 20—22 milionów.

Natomiast abonentów radia liczą Niemcy 7 milionów, a około 4 miliony osób posiada legitymacje szoferskie.

Ojczyzna klubów

Anglia jest klasycznym krajem klubów. Według statystyki ministerstwa spraw wewnętrznych istnieje obecnie w Anglii 15.982 kluby, w których koncentruje się życie towarzyskie i poczęści społeczno-polityczne.

Od r. 1903 liczba klubów wzrosła o 1.393, od r. 1933 do chwili obecnej o 584. Wśród klubów znajdują się też i kluby ekscentryczne, jednym z najekscentryczniejszych jest zapewne klub „półbrodatych".

O klubie tym nie wiedziano wcale, a istnienie jego ujawniło się dzięki przypadkowi. Bo oto któregoś dnia na Oxfordstreet wywołał zbiegowisko pewien gentleman, który paradował z długą brodą, ale tylko z jednej strony twarzy, po drugiej stronie broda była zgolona. Stawiony przed sąd za wywołanie zbiegowiska i zakłócenie spokoju, gentleman oświadczył, że należy do klubu „półbrodatych", który liczy dwudziestu dwóch członków.

Wszyscy oni dali sobie słowo, że będą golili brody tylko z jednej strony twarzy.

Materiał wybuchowy
KTÓRY NIE WYBUCHA

Wszystkie środki eksplodujące odznaczają się tym, że w określonych warunkach wybuchają. Taki środek wybuchowy, który nie wybucha wynaleziono obecnie w USA.

Materiał ten składa się przeważnie z nitroammonium i wygląda jak płyta soli prasowanej. Można z tą „solą" robić co się chce: trzymać ją nad ogniem, poddawać uderzeniom młotka... i nic. Przy zetknięciu się z płomieniem „sól" owa syczy i tli się, ale gaśnie gdy płomień oddalić.

Nic więc nie grozi. Aby ten nowy środek wybuchowy pokazał jednak, czy jest, należy go zetknąć dopiero z dynamitem. Tylko przy wybuchu kapsla dynamitowego następuje wybuch owej „soli" przy czym jego siła przewyższa wielokrotnie siłę niszczycielską dynamitu.

METAMORFOZY WSPÓŁCZESNE

— Kto to była ta blondynka, z którą widziałem cię w środę?

— Znasz ją przecież, to ta brunetka, której przedstawiłem cię w niedzielę.

DROBNE OGŁOSZENIA

KATAR

— Co się zaprowadziło do więzienia?

— Katar!

— ?

— Kichnąłem i obudziłem stróża.

DEFINICJA

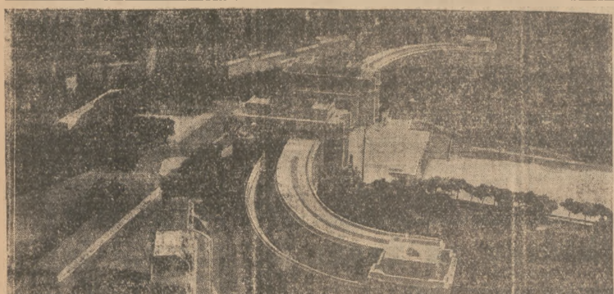
— Co to jest pocałunek?

— Nic, podzielone na dwa.

OŚWIADCZYNY

— Jeżeli przyjmiesz mnie, obiecuję ci, że stanę się innym człowiekiem.

— Dziękuje ci bardzo, ale ten inny człowiek już się zjawił.



MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W PARYŻU W 1937 R.
Na ilustracji widzimy nowowybudowane główne wejście do terenów wystawowych.



Lotnik francuski Andre Japy dokonał rekordowego lotu, mianowicie trasę Paryż — Tokio przeleciał on w ciągu 2 i pół dnia. Na przestrzeni tej, wynoszącej 33.000 km wylądował on zaledwie raz jeden na 6 godzin.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy d...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

WYDAWCA ... STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI